

## Dwusetna rocznica urodzin Karola Marksa

W tym roku przypada dwusetna rocznica urodzin Karola Marksa (1818–1883) – jednego z najbardziej wpływowych myślicieli nowożytnych. Swoista siła idei Marksa była podkreślana zarówno przez jego zwolenników, jak i przeciwników. Bogusław Wolniewicz w tekście *Pożegnanie z marksizmem* pisał:

Marksizm onegdaj jeszcze to był wielki system myślowy, a dziś świadomość jego roli dziejowej już niemal zanikła. Nie znaczy to jednak, że zanikł on sam. Tuż po wojnie Stanisław Ossowski stwierdził na łamach głównego wtedy u nas czasopisma naukowego: „Odkrycia Marksa wsiąkły w naukową kulturę europejską”<sup>1</sup>. (...)

[O]becnie – jak to także konstatował wtedy Ossowski – „doktryna Marksa zatraciła swój dynamizm”. Zatraciła go bezpowrotnie, porażona duchem państwowej ortodoksji. Nie znaczy to jednak, że zanikła. Marksizm trwa dalej w myśli Zachodu, ale już tylko jako jej składnik anonimowy, świadomy jedynie znawcom<sup>2</sup>.

Podobną myślą zaczyna się zbiór esejów *Lewica, religia, sowietologia* Józefa Marii Bocheńskiego:

Marks był, co najmniej w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia, jednym z najbardziej wpływowych myślicieli. Jedyne Freud i Einstein mogliby pod tym względem z nim współzawodniczyć. I choćby nawet znaczenie myśli, powiedzmy, Einsteina miało być większe na długą metę – to, jeśli chodzi o wpływ na masy, wypadnie uznać Marksa za postać najważniejszą z tej trójki<sup>3</sup>.

Wspomnianą rocznicę redakcja „Przeglądu Filozoficznego” potraktowała jako okazję do postawienia pytań o wartość i aktualność myśli Marksa. W grudniu 2017 roku w Wydawnictwie Naukowym PWN opublikowaliśmy książkę

---

<sup>1</sup> S. Ossowski, *Doktryna marksistowska na tle dzisiejszej epoki*, „Myśl Współczesna” 1947, nr 12, s. 504.

<sup>2</sup> B. Wolniewicz, *Pożegnanie z marksizmem*, w: J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Marksizm. Nadzieje i rozczarowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 496.

<sup>3</sup> J.M. Bocheński, *Lewica, religia, sowietologia*, opracował J. Parys, AWM, Warszawa 1996, s. 19.

*Marksizm. Nadzieje i rozczarowania.* W dniach 12–13 czerwca 2018 roku zorganizowaliśmy konferencję „Karol Marks. Walka i praca”. Zarówno wydając książkę, jak i organizując konferencję, kierowaliśmy się dwiema zasadami. Pierwszą z nich była obiektywność. Ze względu na specyfikę myśli Marksa i jej uwikłania polityczne, poszczególne wypowiedzi na jej temat mają zwykle charakter subiektywny. Jednak zestawienie całego spektrum takich subiektywnych perspektyw daje pewną obiektywną całość. Po drugie, zależało nam, by omówiona została wielowątkowość myśli Marksa oraz jej liczne oddziaływania. Nie unikaliśmy też złożonego problemu relacji między ideami autora *Kapitału* a dwudziestowiecznymi systemami politycznymi, które próbowały wcielić te idee w życie. Jak podkreślał Leszek Kołakowski, we współczesnych dyskusjach o Marksie i marksizmie nie może zabraknąć „refleksji nad dziwnymi losami idei, która zaczęła się od prometejskiego humanizmu i skończyła monstrosnościami stalinowskiej tyranii”<sup>4</sup>.

Oba przedsięwzięcia wywołały głosy sprzeciwu zarówno ze strony zwolenników, jak i przeciwników myśli Marksa. W piśmie skierowanym do Wydawnictwa Naukowego PWN w kwietniu 2017 roku dr hab. Tomasz Wiśniewski z Instytutu Filozofii UW podawał w wątpliwość „«obiektywistyczne» intencje redaktorów tomu” i przestrzegał, że „ewentualna” publikacja książki „mogłaby uczynić wiele szkód natury kulturowej, poznawczej i edukacyjnej”. Z kolei w serii artykułów prasowych opublikowanych w maju 2018 roku pojawiły się zarzuty, że organizowana przez Instytut Filozofii UW oraz Redakcję PF konferencja jest „fetą” na cześć Marksa. Na łamach „Naszego Dziennika” ks. prof. Tadeusz Guz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, komentując zamiar zorganizowania konferencji, mówił: „Generalnie nie ma takiej woli w polskim świecie akademickim, aby rzetelnie badać źródła tej ideologii ateistycznej, antyludzkiej, materialistycznej i mającej na sumieniu wszystkich jej przedstawicieli setki milionów ofiar totalitaryzmu socjalistyczno-komunistycznego na całym globie”<sup>5</sup>. Tego typu silne reakcje świadczą – naszym zdaniem – o tym, że postulat obiektywności – rozumiany jako uwolnienie się od nadrzędnych ideologicznych tendencji – udało się nam osiągnąć; naszym krytykom – nie. Należy też podkreślić, że wypowiedzi potępiające były stosunkowo nieliczne. Książka *Marksizm. Nadzieje i rozczarowania* została przychylnie odebrana przez czytelników. Czerwcowo konferencja wzbudziła duże zainteresowanie zarówno wśród prelegentów, jak i słuchaczy. Z licznych zgłoszeń wybraliśmy 32 propozycje wystąpień. Ostatecznie na konferencji wygłoszono 31 referatów. Prelegenci reprezentowali 13 uczelni: Uniwersytet

<sup>4</sup> L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, Wydawnictwo Aneks, Londyn 1988, s. 12.

<sup>5</sup> *Nauka zatruta ideologią* (z ks. prof. Tadeuszem Guzem rozmawia Piotr Falkowski), „Nasz Dziennik”, 11 maja 2018, nr 107 (6161), s. 7.

Łódzki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnikę Warszawską, Akademię Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Politechnikę Śląską, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Warszawską Szkołę Reklamy, Uniwersytet Gdański oraz Uniwersytet Warszawski. Właściwie po wszystkich wystąpieniach miały miejsce inspirujące dyskusje. Zeszyt PF, który oddajemy do rąk czytelników, jest rezultatem czerwcowej konferencji.

Redakcja „Przeglądu Filozoficznego” składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wspierali nas we wspomnianych wyżej przedsięwzięciach. Wydawnictwu Naukowemu PWN dziękujemy za zgodę na wydanie książki *Marksizm. Nadzieje i rozczarowania* i konsekwentne doprowadzenie tego – jak się okazało – niełatwego projektu do końca. Wilhelmowi Sasnalowi dziękujemy za zgodę na wykorzystanie muralu *MY* na okładce książki. Dyrektorowi Instytutu Filozofii UW prof. Jakubowi Klocowi-Konkołowiczowi dziękujemy za sfinansowanie konferencji ze środków Instytutu. Jesteśmy też bardzo wdzięczni dr. Marcinowi Jażyńskiemu za zaprojektowanie „krzykliwego”<sup>6</sup> plakatu konferencji. Wreszcie Krzysztofowi Bednarskiemu dziękujemy za udostępnienie zdjęć przedstawiających cykl rzeźb *Portret totalny Karola Marksa*. Zdjęcia te wykorzystaliśmy na okładce programu konferencji oraz na obu okładkach niniejszego numeru PF.

*Jacek Hołówka, Bogdan Dziobkowski*

---

<sup>6</sup> „Gazeta Polska Codziennie”, 7 maja 2018.